

Prof. Marek A. Cichocki: Wyrzucanie Polski z Zachodu

W Europie rozpoczyna się otwarta wojna kultur w obrębie samego Zachodu



Polska czy Węgry, cała Europa Środkowa wrzucona zostaje do jednego worka z „globalnym trumpizmem” oraz populistyczną międzynarodówką – pisze prof. Marek A. Cichocki w felietonie opublikowanym w „Rzeczpospolitej”

Kilka dni temu amerykański dwumiesięcznik Foreign Policy opublikowała artykuł dwóch brytyjskich politologów Seana Hanleya i Jamesa Dawsona pod znamienym tytułem: Polska nigdy nie była całkiem demokratyczna.

Wybuchł skandal i redakcja zdecydowała się na zmianę tytułu: Polska nigdy nie była tak demokratyczna, na jaką wyglądała. To jednak nie tytuł artykułu może zszokować, lecz jego treść.

Autorzy rozbudowują w nim popularne w zachodniej Europie przekonanie, że Polska czy Węgry, kraje dawnego bloków wschodniego, stały się demokratyczne tylko dzięki UE. To integracja z UE uczyniła z nich demokracje, do czego same nigdy nie byłyby zdolne. Proces integracji Europy Środkowej zakładał zainstalowanie w tych krajach nowego instytucjonalnego porządku, z którego z czasem miała wyłonić się polityczna kultura liberalnej demokracji z właściwymi dla niej normami. Ten projekt się nie powiódł, czego dowodem mają być rządy Fideszu na Węgrzech i PiS-u w Polsce. Czy można było tego uniknąć? Można, stwierdzają politolodzy: „UE mogła naciskać mocniej na bezpośrednią zmianę społeczną i dając takie samo pierwszeństwo reformie podręczników historii do szkół wyższych, wymuszeniu konkretnych rozwiązań w zakresie ochrony mniejszości czy szczegółowemu nadzorowi własności intelektualnej oraz usług finansowych”.

Jest to więc w istocie myślenie w kategoriach czysto kolonialnych. Dla każdego myślącego człowieka z naszej części Europy takie poglądy muszą być szczególnie bolesne, nie do zaakceptowania. Otwierają oczy na to, w jaki sposób jesteśmy dzisiaj widziani czasami przez liberalny mainstream Zachodu.

W Europie rozpoczyna się otwarta wojna kultur w obrębie samego Zachodu. Ponieważ w takiej wojnie fronty muszą być klarowne a ideologie spójne nikt nie będzie zważał na szczegóły i różnice. Polska czy Węgry, cała Europa Środkowa wrzucona zostaje do jednego worka z „globalnym trumpizmem” oraz populistyczną międzynarodówką. I także u nas znajdziemy zwolenników takich jasnych podziałów. Na naszych oczach dokonuje się więc intelektualna robota, której celem jest wyrzucenie naszego regionu poza wąsko zdefiniowany Zachód.

Prof. Marek A. Cichocki

Fot: Robert Laska/Maleman

Felieton został opublikowany w dzienniku „Rzeczpospolita”